

ILUSTROWANA GAZETA ŚLĄSKA

KATOLIK

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet,
Sp. z ogr. odp. Katowice.
Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp.
Katowice — Telefony: 308-78 i 304-26.

Redakcja:
Katowice, ul. Batorego 2, tylny dom I p.
Telefon do godz. 22-giej — nr 314-14.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula,
Chorzów I.

Administracja:
Katowice, ul. Batorego 2, oficyna II p.
Telefon: 314-14.
Konto P. K. O.: Katowice 304.540.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament:
miesięcznie na pocztę lub u agenta
z odnośnieniem do domu
przyjmują: poczta (listowi), agenci,
kioski i Administracja. **1,50**

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz jednolamowy (70 m/m) na stronie tytułowej zł. 0,60, w tekście redakcyjnym zł. 0,50, w dziale ogłoszeniowym za wiersz jednolamowy (35 m/m) zł. 0,45.
Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym pierwsze słowo i tytuł druk zł. 0,15, dalsze słowa zł. 0,10.

Praga uległa!

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj między godz. 10 a 11 przyszła do Londynu wiadomość z Pragi, że pod wzmożonym naciskiem Francji i Anglii rząd Czechosłowacji przyjął bez zastrzeżeń angielsko-francuski plan załatwienia zagadnienia sudetckiego. Według propozycji tych te okręgi sudetckie, które w czasie ostatnich wyborów samorządowych wykazały powyżej 70 procent Niemców, przyłączone będą do Rzeszy Niemieckiej. Pozostaje milion Niemców na obszarach, wykazujących od 50—70 proc. ludności niemieckiej. Obszary te, według planu angielsko-francuskiego, uzyskały mają autonomię. Forma tej autonomii będzie jeszcze przedmiotem dyskusji. Obecnie nie wiadomo jeszcze, jak się do tego przyjętego przez rząd czechosłowacki planu ustosunkuje Hitler. Sprawa wyłśni się definitywnie najdalej do czwartku podczas rozmowy Chamberlaina z Hitlerem, która odbędzie się w Godesbergu.

PRAGA. Sytuacja polityczna wyjaśniła się wczoraj w godzinach popołudniowych. Komitet przewodców stronnictw koalicyjnych jeszcze o godz. 12.30 zaaprobował propozycję francusko-angielską z pewnymi zastrzeżeniami. Premier Hodža zwołał następnie przerwane w tym czasie posiedzenie komitetu politycznego ministrów, który o godz. 15.30

POWZIĄŁ DECYZJĘ PRZYJĘCIA PROJEKTÓW LONDŃSKICH

uzależniając ją od spełnienia pewnych warunków.

W międzyczasie miała miejsce demarche posłów Francji i Anglii u prezydenta republiki celem wywarcia ostatecznego nacisku. W środę o godzinie 17 drogą noty dyplomatycznej doręczono posłowi angielskiemu i francuskiemu odpowiedź rządu praskiego.

Speaker radiostacji praskiej wygłosił krótkie oświadczenie w imieniu rządu, w którym stwierdził, że decyzja, powzięta przez gabinet, była jedynym wyjściem z obecnej sytuacji, kiedy zmiany granic stały się nieodpartą koniecznością. Rząd wzywa ludność do zachowania spokoju i zimnej krwi. Wczorajsze decyzje są jedynie podstawą do dalszych rokowań dyplomatycznych.

PRAGA. O godz. 20 przemówił przez radio czechosłowacki minister propagandy Wawrečka, wyjaśniając motywy decyzji rządu. Rząd zmuszony był, oświadczył minister, zgodnie z życzeniem Francji i Anglii, zdecydować się na ustępstwa terytorialne.

BEZSENNA NOC NA HRADCZYŃIE.
LONDYN. Posłowie brytyjski i fran-

Transport powłoki balonu z Legionowa na miejsce startu

WARSZAWA. Przygotowania do lotu stratosferycznego weszły już w ostateczną fazę, gdyż wczoraj najważniejszą część składową balonu „Gwiazda Polski”, powłoka balonowa, została odtransportowana z Legionowa do Doliny Chochołowskiej. Powłoka balonowa umieszczona była dotąd w pokrowcu magazynowym w jednym z hangarów w Legionowie.

Około godz. 13 przygotowania do transportu powłoki balonowej były na ukończeniu. Kilku dziesięciu pracowników warsztatów wyniosło powłokę przed hangar i wnieśli ją do samochodu ciężarowego, który ruszył w drogę do Doliny Chochołowskiej.

cuski w Pradze przyjęci byli razem w środę o godz. 2.15 nad ranem przez prezydenta Benesza, któremu wskazywali na konieczność przyspieszenia przez Czechosłowację odpowiedzi, ostrzegając, że czas nagli.

Przedstawiciele obu krajów zalecali w imieniu swoich rządów przyjęcie propozycji mocarstw. Posłowie prosili Benesza o udzielenie odpowiedzi w środę w południe. Rozmowa posłów brytyjskiego i francuskie-

go z prez. Beneszem trwała do godz. 3.30 nad ranem.

Niezwłocznie potem rozpoczęło się posiedzenie komitetu politycznego gabinetu czeskiego pod przewodnictwem prez. Benesza. Narady te trwały do 6-cj nad ranem. Następnie rozpoczęły się obrady całego gabinetu przy udziale wszystkich członków rządu. Obrady trwały jeszcze o godz. 8 rano.

Sensacyjny warunek Berlina

BERLIN. PAT. Radio niemieckie ogłosiło komunikat, iż Rząd Rz.-szy zgodzi się na przyjęcie angielsko-francuskiego planu tylko wówczas, jeżeli zagwarantowane zostanie

pomyślne załatwienie żądań polskich i węgierskich.

PRAGA. PAT. Według wiadomości z

kół poinformowanych, rząd Rzeszy oświadczył charge d'affaires Czechosłowacji w Berlinie, że nie zamierza prowadzić żadnych rokowań z obecnym rządem czeskim.

Odezwa posła Wolfa

Sami winniście wyczuć, co należy robić!...

MOR. OSTRAWA. Prezes Związku Polaków poseł dr Wolf wydał odezwę do rodaków. w której oświadcza m. in.:

Napężenie sytuacji nie pozwala nam się gromadzić i odbywać narad. Dlatego dziś wy sami musicie zdać egzamin z tego, czego nauczyły was nasze organizacje i ruch narodowy od roku 1920. W danym momencie winniście sami wyczuć, co należy zrobić dla dobra polskiej sprawy i dla dobra ogółu.

OSTATNIE PODRYGI ŻANDARMSKIE ZA OLZA

MOR OSTRAWA. W związku z dekretem rządowym o zawieszeniu na terenie całej republiki szeregu praw obywatelskich, na całym Śląsku Opawskim, Cieszyńskim i w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, żandarmeria i policja przeprowadza szczegółowe rewizje osobiste i domowe.

Wszystkie przesyłki listowe i dzien-

niki zagraniczne są bardzo ściśle cenzurowane. Poczta przyjmuje korespondencję zagraniczną jedynie w językach powszechnie używanych na terenie republiki. Listy musi się oddawać do ekspedycji pocztowej niezaklejone.

Urzędy pocztowe i dworcowe w wielu miejscowościach obsadzone są przez patrole wojskowe.

W Mor. Ostrawie dziś zaledwie kilka stacyj benzynowych mogło sprzedawać benzynę dla użytku prywatnego. Zapasy wszystkich innych są zarekwirowane.

W miastach daje się wyczuć nastrój podniecenia i wyczekiwania.

Chamberlain w czwartek leci do Niemiec!

LONDYN. (PAT.) Premier Chamberlain odleci do Niemiec dziś o godz. 10 z lotniska w Heston. Towarzyszyć mu będą Horace Wilson i William Strang, którzy byli wraz z premierem w Bechtesgaden oraz William Malkin, doradca prawny Foreign Office i Humprys Davis, sekretarz osobisty.

Znamienne manifestacje

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj doszło tu do demonstracji przeciwko „Ilustrowanemu Kurierowi Krakowskiemu” za jego czechofilskie stanowisko. Tłum zebrał się przed redakcją warszawską „I. K. C.” i dopiero policji udało się wyprowadzić demonstrantów.

Ponowiły się też wczoraj demonstracje przed poselstwem czesko-słowackim.

Spisy wyborców do Senatu

WARSZAWA. PAT. Spisy wyborców do Senatu prowadzą powiatowe władze administracji ogólnej, a w m. st. Warszawie — komisarz rządu.

Do spisu wciągnięci będą obywatele, którym w przeddzień zarządzenia wyborów do izb ustawodawczych służy prawo wybierania do Senatu.

Prawo wybierania do Senatu w myśl przepisów ordynacji wyborczej nie służy obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wy-

borów do izb ustawodawczych nie ukończyli lat 30, a także obywatelom, nie mającym prawa wybierania do sejmiku.

Obywatele, mający prawo wybierania do senatu z tytułu zasługi osobistej lub z tytułu wykształcenia będą wciągnięci do spisów, jeżeli udowodnią, że im to prawo przysługuje.

Celem wpisania się na listy wyborców do senatu według miejsca swego zamieszkania w godzinach od 10—13 i od 16—20.

W Czechach szaleje spekulacja

PRAGA. PAT. Ostatnie wypadki polityczne spowodowały częściowe wycofanie wkładów z banków czechosłowackich oraz zaopatrywanie się ludności w artykuły spożywcze. Wycofywanie wkładów poza okolice Sudetów nie miało jednak charakteru runu na banki. Giełda praska zajmowała w ostatnich dniach stanowisko niezdecydowane przy bardzo małych obrotach.

W największym stopniu niepokój odbił się na kursach papierów ciężkiego przemysłu, oraz w zaopatrywaniu się na zapas w artykuły żywnościowe przez ludność. Konserwy

mięsne znikły ze sklepów w ciągu paru godzin. Ceny tłuszczu i mięsa wzrosły o około 50 proc., za masło i niektóre jarzyny płać się ceny podwójne.

W związku z powyższą sytuacją zarząd miasta Pragi wydał zarządzenie o zwalczaniu spekulacji oraz wystąpił do władz o ułatwienie dostaw z zagranicy.

PRAGA. Giełda pieniężna w Pradze zamknięta została w dniu 21 bm. na polecenie rządu.

Wiadomości bieżące.

Czwartek
22
września

Dziś: Maurycego
Jutro: Tekli p.
Wschód słońca: 5.09
Zachód słońca: 17.24

Pogoda na czwartek

Pogoda słoneczna, ciepła i cicha.

Idziemy do Was z sercem!

Droży Czytelnicy!

Zwracamy się do Was z wezwaniem: Starajcie się o to, żeby „Katolik“, który ludowi oddał już niejedną doniosłą przysługę, mógł dalej tak jak dotąd służyć sprawie ludu śląskiego, niezależny od nikogo, tylko od Was.

Niech każdy z Was postara się zjednać nam nowych abonentów. Im więcej ich będzie, tym „Katolik“ będzie rozmiarami większy i bogatszy w treść.

Rzecz jasna, że przy tak niskiej przedpłacie (tylko 1.50 zł miesięcznie) za darmo nikomu gazety posyłać nie możemy. Nie możemy dodawać do „Katolika“ dodatków książkowych, bośmy powiększyli numer na sobotę i niedzielę (razem o 4 strony), wcale nie podwyższając abonamentu. Nie możemy dodawać obrazów, bo na to nie mamy pieniędzy.

Natomiast w dalszym ciągu starać się będziemy, aby treść „Katolika“ była jak najbardziej urozmaicona. Będziemy szerzej omawiać sprawy polityczne w Polsce i w innych krajach, sprawy samorządowe, gospodarcze, robotnicze, rolnicze, rzemieślnicze, inwalidzkie itp. Dodaćmy starań, by zadowolić wszystkich bez wyjątku.

Powieść nasza „W królestwie skarbnika“, obrazująca życie górników na Śląsku w czasach przedwojennych i ich drogę do Polski, cieszy się ogromną poczytnością, niemniej też powieść w książkowym formacie.

Dla młodzieży szkolnej drukujemy tygodniowy, bogato ilustrowany dodatek „Mały Katolik“, a młodzież pozaszkolna ma w „Katoliku“ stały dział sportowy.

Jednym słowem: z serca dajemy Wam, droży Czytelnicy, wszystko w ramach chwilowych możliwości i możliwości. W zamian za to prosimy Was o poparcie przez dochowanie „Katolikowi“ wierności i zjednywanie nowych abonentów. Nie skąpcie nam swego poparcia i już teraz zabierzcie się do pracy tak, by już w miesiącu październiku dała dodatnie wyniki. W tej pracy „Szczęść Wam Boże!“

„TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA“ W CAŁEJ POLSCE.

(—) Jak wiadomo, w dniach od 9 do 16 października odbędzie się „Tydzień Miłosierdzia“. Kuria Arcybiskupia w Krakowie ogłosiła w związku z tym aktualną odezwę, w której m. in. czytamy:

„Tydzień Miłosierdzia“, to doroczna krucjata katolickiego czynu, i dlatego trzeba w nią włożyć wszędzie maksimum dobrej woli, wysiłku i rozmachu — wyzyskać wszelkie środki dla obudzenia szczerzej, ochotniej, szczerzej ofiarności. Wykorzystując doświadczenia z zeszłorocznego Tygodnia Miłosierdzia, rozwinąć należy jak najszerszą propagandę z ambony, na zebraniach brackich, społecznych, Akcji Katolickiej, stowarzyszeń religijnych, kulturalnych, oświatowych itd. Prócz sprzedaży nalepek i żetonów oraz zbiorów kościelnych i ulicznych, po domach i lokalach, na listy imienne w pieniądzu i w naturze — zorganizować należy także imprezy dochodowe, loterie, popisy wokalne, przedstawienia, żywe obrazy, akademie itp., wykorzystując jak najlepiej lokalne warunki i możliwości. Jako jeden z tematów wykorzystać by można zwłaszcza okazję pięćdziesięciolecia dzieła Prata Alberta, którego postać należałoby zespolic z całą akcją, nadającą jej tym samym specjalny charakter.“

ODZNACZENI.

(—) Monitor Polski ogłasza zarządzenie o nadaniu Krzyży Zasługi. M. in. na terenie Śląska Złoty Krzyż Zasługi otrzymali Stanisław Jeziorowski dyr. oddziału Państwowego Banku Rolnego w Katowicach, Tomasz Kowalczyk dyr. oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta“ w Katowicach i dr Roman Misiaczek ordynator szpitala w Cieszyźnie.

ULGI W SPŁACIE DŁUGOTERMINOWYCH KREDYTÓW ROLNICZYCH

(—) Państwowy Bank Rolny, przeprowadzając w ostatnich latach akcję konwersyjno-

Drucker uciekł do Czechosłowacji

Srodowa rozprawa w sprawie przemytnika walutowego Druckera rozpoczęła się z kilku-godzinym opóźnieniem.

Duże zainteresowanie prasy i publiczności wzbudziła ponowna nieobecność oskarżonego Druckera. Zapytywani w tej materii obrońcy robili tajemnicze miny i wstrzymali się od udzielania konkretnych wyjaśnień, zaznaczając jedynie, że stawienictwo oskarżonego nie jest obowiązkowe.

Na wniosek prokuratora

SĄD OTWORZYŁ PONOWNIE PRZEWÓD SĄDOWY.

Prokurator przedłożył zaświadczenie Międzynarodowego Banku Handlowego w Katowicach w sprawie przemytnictwa przez Druckera czeku oraz zażądał przesłuchania w charakterze świadka-biegłego, kierownika działu dewizowego w katowickim oddziale „Deutsche Bank“, p. Herberta Persyckiego. Sąd do-wód ten dopuścił.

Urządnik bankowy usunął nasuwające się na poprzednim terminie wątpliwości co do kursu dolara złotego w Niemczech. Mianowicie po dewaluacji dolara, kurs dolara złotego pozostał niezmienny i wynosi RM 4,80 za dolara, podczas gdy kurs dolara papierowego wynosi tylko RM 2,14. Tak więc argument wysuwany przez Druckera, że wywóz monet złotych do Niemiec się nie opłaca, który to

argument stanowił zasadniczą przesłankę wyroku uniewinniającego w sądzie okręgowym, został w instancji odwoławczej bezapelacyjnie obalony.

Po zeznaniach tego świadka następuje moment istotnie sensacyjny: mianowicie prokurator, który już poprzednio niepokoił obronę pytaniami na temat nieobecności osk. Druckera, zwraca się do świadka Kosia, komisarza ochrony skarbowej.

Jaki jest wynik dochodzeń, zleconych panu przez mnie jako prokuratora, co do miejsca pobytu osk. Druckera?

Świadek Koś: Na podstawie wywiadów i obserwacji ustaliliśmy, że oskarżony już w dniu 15 bm. opuścił Katowice udając się do Czechosłowacji i od tego dnia przebywa poza granicami państwa polskiego.

Oświadczenie to wzbudza wśród obecnych wielkie poruszenie. — Zawsze pełen humoru przewodniczący sądu dr Karbowski wysuwa hipotezę, że Drucker, mając w Czechosłowacji rodzinę, udał się tam, by wziąć udział w walkach w obronie tego kraju. Dowcip ten wzbudza powszechną wesołość.

Obroncy oskarżonego wnoszą o odroczenie rozprawy celem ściągnięcia za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych i niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości kompletu niemieckich przepisów dewizowych. Ponadto obrona domaga się, by się zwrócił się do

„Dresdner Bank“ o wyciągi, co do sposobu przeliczenia Druckerowi złotych dolarów na marki. Sąd odrzucając powyższe wnioski, jako spóźnione i mające na widoku jedynie przewleczenie sprawy zauważa, że w dniu dzisiejszym 21 września upłynął właśnie okrągły rok od wszczęcia tej sprawy i że oskarżony miał dość czasu, by się o te zaświadczenia sam postarać. Sądowi bank nigdy by ich nie wydał, gdyż jest związany tajemnicą bankową. Wobec braku dla dalszych wniosków obrony sąd przewód sądowy zamknął i

UDZIELIŁ GŁOSU PROKURATOROWI.

Jaż już zaznaczyliśmy w sprawozdaniu z poprzedniej rozprawy, prokurator gros argumentów zatrzymał do repliki. Na wstępie oskarżyciel publiczny scharakteryzował sylwetkę oskarżonego jako notorycznego szmuglera. Oskarżony przyznał się sam, że jest przemytnikiem. Na rozprawie toczyła się właściwie

WALKA TYLKO O KILKANAŚCIE METRÓW o to, czy przemyt nastąpił na granicy polskiej czy niemieckiej.

Fakt, że Drucker uciekł dobitnie dowodzi, że poczuwa się do winy.

W dalszym ciągu prokurator analizuje zeznania oskarżonego stale odmienne oraz nawiązuje obraz całego przewodu sądowego. — Wreszcie przechodzi do argumentów, wysuniętych w mowach obrońców. Jednym z nich było powoływanie się na uprzejmość władz niemieckich, które ułatwiały sądowi badanie sprawy. Prokurator wyjaśnia, że uprzejmość ta jest wynikiem wzajemności i współdziałania władz polskich i niemieckich w obronie przed zawodowymi przeważnie obcej rasy przestępcami.

Pieniądz jest okrągły — mówi prokurator, toczy się szybko i w którym chce kierunku. Ale w tej sprawie jest pieniądz, który ma metrykę jest czek Międzynarodowego Banku Handlowego w Katowicach, wystawiony wówczas, gdy w Polsce nie obowiązywały jeszcze ograniczenia dewizowe. Trudno przypuścić — woła oskarżyciel publiczny — by ktoś wywoził nieniadz z kraju, gdzie możność dysponowania pieniądzem jest nieograniczona, tam, gdzie tej możliwości się nie ma. Czek ten mógł być wywieziony z Polski dopiero po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych a wywieziony został właśnie przez Druckera pamiętnej nocy 6-go maja.

Co do sposobu przemytu, to z zeznań Ize-rowskiej wyraźnie wynika, że

PIENIĄDZ ZOSTAŁ PRZEMYCNIE W CHŁODNICY SAMOCHODU.

Na granicy w Łagiewnikach ruch jest zbyt ożywiony, by można dokładnie sprawdzać każde auto. Bada się te co do których istnieje podejrzenie, a Drucker wówczas podejrzanym nie był.

W końcowych ustępach swej mowy prokurator żąda jak najsurowszej kary. Drucker był inżynierem, miał zawód w ręku, na przemytnictwo puścił się nie z potrzeby ale dlatego, że chciał zarobić dużo i szybko. Nie ma żadnych okoliczności łagodzących, któreby można podnieść w jego obronie.

Sąd po przewoźniem prokuratora na wniosek obrony rozprawę przerwał do poniedziałku 26 bm. godz. 11.

W MIESZKANIU SWEGO SZWAGRA USIŁOWAŁ POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA

(—) Chorzowianin Jan Kurpanik w ubiegły poniedziałek usiłował pozbawić się życia w mieszkaniu swego szwagra Bobkowskiego, zamieszkałego w Chorzowie przy ul. Raciborskiej. Kurpanik wypił większą ilość ługu sodowego pomieszanego z wodką. Desperata w stanie groźnym przewieziono do szpitala miejskiego. Lekarze mają nadzieję utrzymania Kurpanika przy życiu. Jak się okazuje, powodem zamachu była obawa przed rozprawą sądową. Dnia 22 bm. Kurpanik miał odpowiadać przed sądem okręgowym w Chorzowie za rozsiewanie fałszywych wieści.

Świętochłowice

WYBORY DO SENATU

(Ś) Starostwo świętochłowskie wzywa wszystkich obywateli zamieszkałych w powiecie a posiadających prawo wybierania do Senatu z tytułu zastępcy osobistej lub z tytułu wykształcenia, by we własnym interesie zgłosili się z właściwym dokumentami we właściwych urzędach gminnych, celem wciągnięcia do spisów wyborców. Obywatele, którzy do 24 września nie zgłoszą się, nie będą wciągnięci do spisów.

CHŁOPCY UZBROJENI W KIJ I KAMIEŃ POLOWALI NA ZWIERZYNĘ

(Ś) Leśniczy z Radzionkowa powiadomił policję w Piekarach Śl., że w ubiegły poniedziałek po okolicznych polach i zagajnikach uganiało kilku chłopów, uzbrojonych w kije i kamienie. Chłopcy z niezwykłą zručnością polowali przy pomocy swej prowizorycznej broni na bażanty i zajęce. Młodociami „myśliwi“ upolowali kilka sztuk Nieletnich kłusowników nie zdążono przytrzymać.

Na Śląsku Opolskim tępi się ślady polskości

Jak się dowiadujemy z ramienia Dyrekcji Kolei Rzeszy w Opolu kilku wyższych urzędników przeprowadzało w ostatnim czasie badania pracowników kolejowych.

W pierwszym rzędzie badano stosunki rodzinne, a mianowicie jakim językiem posługują się pracownicy kolejowi w stosunkach domowych, jakie książki i gazety czytuje się w domu. Dowiadano się również czy członkowie rodzin przesłuchiwa-nych urzędników uczęszczają na nabożeństwa polskie. Prawie wszystkim badanym pracownikom tego rodzaju „przestępstwa“ udowodniono. W związku z tym udzielono

im ostrej nagany oraz wstrzymano awanse na przeciąg dwu lat z zagrożeniem usunięcia z pracy bez prawa do emerytury w wypadku powtórzenia się tych „przestępstw“. Akcja ta jest prowadzona z całą bezwzględnością również w innych miejscowościach śląskich. Ażeby zrozumieć sytuację ludności Śląska Opolskiego trzeba pamiętać, że cała ludność tego obszaru innego języka poza polskim nie zna. Można przejść cały Śląsk Opolski bez potrzeby posługiwania się językiem niemieckim. Śląsk Opolski według statystyk niemieckich zamieszkuje 800 tysięcy Polaków.

Z granicy czesko-polskiej w rybnickim

Od kilku dni obiegają powiat rybnicki wiadomości, jakoby z Czechosłowacji przechodziły do Polski większe oddziały uzbrojonego czeskiego wojska, które dobrowolnie oddaje w ręce polskich organów granicznych broń i stwierdzają, że dla Czech nie będą walczyć.

Sprawdziliśmy przez naszego rybnickiego korespondenta, iż pogłoski te są w dużym stopniu przesadzone. Ostatnio przeszło bowiem granicę w powiecie rybnickim 6 obywateli czeskich narodowości polskiej i 2 obywateli czeskich narodowości niemieckiej. Wszyscy byli ubrani w cywilne garnitury i posiadali przy sobie karty mobilizacyjne czeskie. Ponadto dwaj Niemcy posiadali legitymacje „Sudeten-Deutsche Partei“ i „Bund der Deutschen“. W dniu 20 bm. przybył z Czech jeden

obywatel narodowości polskiej, który narazie zamieszkał u swego brata w Rybniku.

Wszyscy uciekinierzy stwierdzają, że uciek po drugiej stronie granicy jest nie do opisania. Czeska żandarmeria mszcząc się za ucieczkę mężczyzn maltretuje ich rodziny. Gdy pewnego dnia pojawili się żandarmi celem przytrzymania pewnego Polaka i go nie zastali w domu zbili w nieludzki sposób jego żonę chcąc z niej wydobyć wydanie miejsca, w którym się mąż ukrył.

Podobno akty terroru mają prawie codziennie miejsce, to też w większości wypadków stan psychiczny uciekinierów z Czechosłowacji jest straszny, gdyż gnębi ich niepokój o pozostawione po drugiej stronie granicy rodziny.

NOCNA WIZYTA W FIRMIE „JAWOR“.

(—) Dnia 13 bm. w czasie od godz. 19 do 24 po wybieciu szyby w oknie, włamali się nieznani sprawcy do biura firmy „Jawor“ w Katowicach przy ul. Chorzowskiej 21, skąd skradli maszynę do pisania marki „Continental“ nr 2, lebn: płaszcz męski, szare ubranie męskie, 2 skórzane teściły brązowe, około 50 zamków niklowanych do szaf, numerator, oraz zegar stołowy, łącznej wartości 560 zł.

DZIECKO PORZUCONE NA SCHODACH.

(—) 20 bm. wieczorem około godz. 22 oddano w Komis. Policji w Szopienicach — około 6-tygodniowe dziecko pięcioletnie, które zostało porzucone w korytarzu domu przy ul. Sobieskiego nr 6 w Szopienicach Podrębka oddano do szpitala gminnego w miejscu.

Chorzów

Z MIEJSKIEGO OŚRODKA ZDROWIA W CHORZOWIE

(—) Opiekę nad matką i dzieckiem, prowadzona na terenie Chorzowa w 5 poradniach, objęła w sierpniu 2425 dzieci i 122 kobiety ciężarne. Lekarze/poradni zbadali w tym samym miesiącu 1408 dzieci. Porównując cyfry powyższe z danymi za lipiec, stwierdzic należy stały wzrost liczby korzystających z porad Miejskiego Ośrodka Zdrowia. Do zadań Ośrodka należy również prowadzenie kuchni mlecznej, która w sierpniu wydała 29 701 butelek mleka, — z czego 24 403 bezpłatnie.

Pszczyna**ODZNACZENIE**

(P) Za pracę społeczną został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi p. Al. Jarończyk, kierownik szkoły w Kolonii Boera.

OWOCNIE GOSPODARUJĄ ROLNICY W STUDZIONCE

(P) W ub. niedzielę odbył się w Studzionce pokaz prac Przystosowania Rolniczego, połączonego z uroczystością „dożynek”, zorganizowaną przez Kółko Rolnicze. Na program uroczystości złożyło się nabożeństwo celebrowane przez ks. radcę Długosza. Otwierając wystawę przystosowania rolniczego przemówił starosta p. dr. Olszewski, przedstawiciel Śl. Izby Rolniczej inż. Zywiecki. Kilkadziesiąt stoisk rozcągnęło się barwnym wieńcem na obszernej polanie przy głównej drodze Studzionki. Młodzież P. R. jak również i cała ludność Studzionki mają słusze powody do tego wyróżnienia, gdyż pierwsza zrozu miała znaczenie PR. i zupełnie dobrowolnie zorganizowała zespoły PR., do których należały prawie wszyscy młodzi rolnicy. Również na wyszczególnienie zasługują starsze społeczeństwo w tej wsi, które dopomaga poczynaniem młodych i bierze czynny udział w zbiorowym wysiłku zmierzającym do podniesienia własnej wsi.

Rybnik**WIEC W SPRAWIE POLAKÓW ZA OLZĄ**

(R) W czwartek 22 bm. o godz. 15 na Rynku w Rybniku odbędzie się wiec manifestacyjny w sprawie Polaków za Olzą. Komitet organizacyjny zaprasza na wspomniany wiec wszystkie polskie towarzystwa Rybnika i okolicy oraz społeczeństwo rybnickie.

NOWY GMACH SZKOŁY HANDLOWEJ.

(R) W Rybniku ukończono w stanie surowym budowę gmachu szkoły handlowej. Oddanie do użytku nowego gmachu nastąpi w przyszłym roku. Koszt budowy wyniósł około 400 tysięcy złotych.

PRZED OTWARCIEM DWORCA AUTOBUSOWEGO W RYBNIKU.

(R) Prowadzone w przyspieszonym tempie prace nad wykończeniem budowy dworca autobusowego w Rybniku przy placu Wolności postępują naprzód. Budynek z poczekalnią w postaci pięknego pawilonu jest już całkowicie gotowy. Ponadto boczne chodniki zostały wyłożone płytami betonowymi. W środku placu urządzono kwietnik. Na miejscu zostały już zainstalowane wszystkie światła, oraz reklamy neonowe. W najbliższych tygodniach po ukończeniu wszystkich prac nastąpi uroczyste oddanie do użytku tego nowoczesnego centrum, skupiającego cały ruch pojazdów mechanicznych.

NOWY MŁYN NA MIEJSCU SPALONEGO

(R) Właściciele spalonego przed kilku tygodniami Amerykańskiego Młyna Parowego w Żorach postanowili przystąpić do budowy nowego młyna kosztem około miliona złotych. Budowa rozpocznie się w najbliższym czasie.

POLICJANT UWOLNIONY OD ZARZUTU ZNISZCZANIA.

(R) Przed sądem grodzkim w Rybniku odbyła się rozprawa karna przeciw st. poster. policyj. Wawrzyńcowi Depczyńskiemu, oskarżonemu o zniszczenie E. G. z Czerwionki. Depczyński miał się w swoim czasie niekorzystnie wyrazić o prowadzeniu G., czym poczuła się ona dotknięta i skierowała sprawę do sądu. Na rozprawie, której część odbyła się przy drzwiach zamkniętych, st. post. Depczyński został uwolniony od winy i kary.

NA PRZEPUSTCE NIE WOLNO NIC DOPIŁYWAĆ.

(R) Na ławie oskarżonych sądu okr. w Rybniku zasiadł w ub. środę Jan Cichecki z Jejkwic, oskarżony o sfalszowanie przepustki granicznej. Dopisał on bowiem w wykazie pobytu na Śląsku Opolskim o jedną miejscowość więcej, co jednak ujawniono przy przejściu granicznym. Oskarżony w toku rozprawy nie wypierał się postawionego mu zarzutu, lecz twierdził, że działał w nieświadomości i był przekonany, iż takie dopisanie nie może być czynem karalnym. Sąd po zapoznaniu się z całokształtem sprawy skazał Cicheckiego na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Tarnowskie Góry**STRASZNA ŚMIERĆ SAMOBÓJCZY.**

(T) Na torze kolejowym pomiędzy Radzionkowem a Nakłem znaleziono wczoraj nad ranem zwłoki 32-letniego Jana Judasza, zam. w Orzechu pow. Tarn. Góry. Jak stwierdzono Judasz popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

Lubliniec**DOŻYNKI W STEBLOWIE**

(L) W ub. niedzielę odbyły się w Stebłowie dożynki urządzone przez miejscowe Towarzystwo Polek. Na uroczystość przybyli m. in. p. starosta dr. Riess, który w serdecznych słowach przemówił do organizatorów oraz gości, ks. dziekan Dwucet i przewodn. Tow. Polek p. Tyranowa. Na bogaty program złożyły się śpiewy i tańce ludowe oraz wspólny podwieczorek. Na zakończenie odbyła się zabawa tańeczna.

CZERWONY KUR

(L) W dniu 19 bm. wybuchł pożar w zabudowaniu Zofii Kupcowej w Lublińcu (ul. K. Marka nr 4), pożar zniszczył chlewiki i szopę. Ogień przenosił się następnie na dach kuźni dobudowanej do domu mieszkalnego. W chlewikach znajdowa-

Apel Komitetu Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji

Komitet Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji wzywa wszystkich, którzy przeżywali pamiętne lata walki o Śląsk Cieszyński w okresie 1918—1920 lub zagadnieniem tym politycznie i naukowo się zajmowali, o nadesłanie do Komitetu (Katowice, ul. Franciszka 12) artykułów na powyższy temat. Komitet prosi o artykuły ujęte możliwie syntetycznie, mogące się pomieścić w ramach normalnej spłaty dziennika, oraz o ewentualne dołączenie do tych artykułów odpowiednich fotografii.

Ze względu na ważność i pilność sprawy z nadsyłaniem nie należy zwlekać. Komitet prosi wszystkie pisma w Polsce o przedruk powyższego komunikatu.

W trosce o losy robotników huty „Siemianowice”

Katowice 21 września.

21 września br. P. Wojewoda dr. Grażyński przyjął delegację Polskiego Związku Metalowców ZPZZ, w skład której wchodził gen. sekr. St. Bajdur, przewodniczący rady zakładowej hut „Siemianowice” Szuwald i radcowie zakładowi Strzoda i Erich. Delegacja przedstawiła Panu Wojewodzie obawy robotników hut „Siemianowice”, co do dalszych losów hut. Obawy te płyną z faktu, że w hucie nie przeprowadza się żadnych poważniejszych inwestycji. Był co prawda okres, kiedy na gwałt opracowywano plany inwestycyjne, jak budowa no-

wych pieców itp. Obecnie jednak ta gorączka inwestycyjna minęła i nic nie przemawia za tym, aby plany w ogóle były realizowane i to właśnie robotników niepokoi. Podczas kiedy z innych hut nadchodzą stałe wiadomości o inwestycjach i to inwestycjach poważnych gwarantujących hutom dalszy rozwój, w hucie „Siemianowice” przeprowadza się tylko konieczny remont, aby produkcja tylko szła, aby się „coś nie zawaliło”. W odpowiedzi na te przedłożenia P. Wojewoda oświadczył delegacji, że już w najbliższych dniach uda się na teren Siemianowic, celem osobistego zbadania stanu hut na miejscu.

Defraudanci z urzędu gminnego w Brzezinach Śl. przed sądem

Chorzów, 21. 9.

W dniu wczorajszym rozpoczął się przed sądem okręgowym w Chorzowie sensacyjny proces przeciwko kasjerowi oddziału KKO. przy urzędzie gminnym w Brzezinach Śląskich Janowi Dudzie i rendantowi kasy gminnej w Brzezinach Śląskich Franciszkowi Gaborowi. Pierwszemu akt oskarżenia zarzuca defraudację kwoty 22.000 zł na szkodę KKO. i gminy oraz fałszowanie ksiąg kasowych. Ponadto Duda oskarżony jest o nieprawne udzielanie swoim znajomym pożyczek z kasy KKO., których nie przeprowadzał następnie przez księgi kasowe.

Osk. Gaborowi akt oskarżenia zarzuca współudział w machinacjach pieniężnych Dudy. Jak się okazuje, Gabor zastępował przez pewien czas Dudę w urzędowaniu i nie dołożył przelazymu o defraudacjach kolegi. Duda przyznał się jedynie do zdefraudowania sumy 2190 zł, którą zresztą w międzyczasie zwrócił w gotówce i wekslach po 700 zł.

Rozprawa przeciwko urzędnikom gminnym wywołała wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Brzezin Śl. Sąd powołał na świadków 25 osób. Również na rozprawę powołano świadków spośród rzeczoznawców na żądanie osk. Dudy. Rozprawa trwa.

Dorabiali się na nędzy robotników

Przed sądem apelacyjnym w Katowicach odpowiadali wczoraj Alfons Żyłka i Paweł Nowak z Tarnowskich Gór. Obaj wymienieni byli zatrudnieni w charakterze dozorców na robotach drogowych, prowadzonych na odcinku Rybna — Opatowice. W październiku i listopadzie 1935 dopuścili się oni oszustwa a mianowicie wpisać w listy plac brata Żyłki, który tam w ogóle nie była zatrudniony i inkasowali dla siebie rzekomo wypłacane mu wynagrodzenie. Poza tym obaj wymienieni oszu-

kiwali robotników, płacąc im mniej, niż się rzeczywiście należało a resztę zatrzymywali dla siebie.

Sąd okręgowy w Tarnowskich Górach skazał Żyłkę na rok i trzy miesiące więzienia a Nowaka na 10 miesięcy. Poza tym pozbawił oskarżonych praw publicznych i honorowych na 5 lat. Sąd apelacyjny karę obniżył i to Żyłce do 8 miesięcy a Nowakowi do 6 miesięcy. Temu ostatniemu sąd wykonanie kary zawiesił.

Sądowy epilog bandyckiego napadu

Katowice, 21. 9.

W dniu 1 kwietnia br. Maria Olszynkowa, właścicielka sklepu w Wartogłowcu, padła ofiarą bandyckiego napadu.

Około godz. 9 wieczorem po zamknięciu sklepu i obliczeniu kasy Olszynkowa w towarzystwie ekspedientki Szomberowej szła drogą do domu. W pewnej chwili rzucili się na kobiety dwaj osobnicy, pobili je i wyrwali Olszynkowej teczkę, w której było 300 złotych gotówki, 40 papierosów, torebka i korespondencja handlowa. Energiczne śledztwo doprowadziło do ujęcia jednego ze sprawców napadu, niej. Piotra Sikory. Bandytę osadzono w więzieniu w Mikołowie. Przesłuchany przez sędziego śledczego zeznał on, że napadu dokonał niej. Filak w towarzystwie in-

nego nieznanego mu osobnika, przy czym organizatorami napadu byli Piotr Copik i Józef Kozik. Powiadomili oni bandytów, kiedy Olszynkowa będzie przechodziła z pieniędzmi a Kozik wskazał im ponadto, gdzie znajduje się sklep Olszynkowej. Warto zaznaczyć, że gdy w dniu 9 maja ujęto S'korę, znaleziono przy nim w łóżku dwa nabite rewolwery. Sikora jest niebezpiecznym bandytą poszukiwanym za morderstwa i kradzieże.

Na wczorajszej rozprawie wszyscy trzej oskarżeni wypierali się winy. Sąd jednak nie dał wiary ich tłumaczeniom i skazał Sikorę na trzy lata a Kozika i Copika na kary po dwa lata więzienia. Poza tym sąd pozbawił oskarżonych praw publicznych i honorowych na pięć lat.

Pierwsza fabryka aluminium w C. O. P.

Z inicjatywy Biura Powierniczego dla Przemysłu, Handlu i Finansów „Pehaef” powstaje pierwsza fabryka aluminium hutniczego w Polsce z kapitałem zakładowym 10.000.000 zł, w czym 50% udziału będzie posiadał kapitał zagraniczny, a 50% kapitał krajowy. Dotychczas sprowadzaliśmy aluminium z Niemiec, Francji i Anglii, a roczne zapotrzebowanie tego metalu wynosiło 2 do 2½ tys. ton. Aluminium znajduje bardzo poważne zastosowanie w przemyśle lotniczym, samochodowym, uzbrojeniowym itd. Wspomniana fabryka będzie wybudowana w pobliżu Sandomierza, przy czym ma dać zatrudnienie większej ilości robotników.

12-letni bandyta

Na terenie lasu w Gromniku została z tyłu napadnięta 50-letnia wieśniaczka Waleria Cisek. Napastnik wyskoczył z tyłu, z zarośli i zarzucił kobiecie na głowę knebel ze słomy, po czym zerwał napadniętej z piersi woreczek, zawierający 10 zł z groszami. Z łupem zbiegł w leśne ostępy. Energiczne dochodzenia policji doprowadziły do ujęcia bandyty w osobie 12-letniego Juliana Słowika z Gromnika. Młodociany przestępca za złupione pieniądze zakupił sobie latarkę elektryczną, cukierków i fiaskę wódki. Niesłychany wyczyn niedorodka wywołał w okolicy zrozumią sensację.

Śmierć pod kołami pociągu towarowego

W ubiegły poniedziałek rzucił się pod pociąg towarowy na szlaku Chorzów — Brzeziny Śląskie 22-letni Marian Nikel pochodzący z Chruscina. Koła lokomotywy zmasakrowały ciało samobójcy do niepoznania, wlokąc je na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Policja nie zdołała ustalić co było przyczyną desperackiego kroku młodego człowieka. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy w Chorzowie.

Nieoprawny defraudant

(R) W swoim czasie w urzędzie pocztowym w Jastrzębiu-Zdroju zakwestionowano podejrzenie wyglądającą monetę 10-złotową, którą wysłano do ekspertyzy do Mennicy Państwowej w Warszawie. Jak stwierdzono, moneta nie była fałszyfikatem i została wspomnianemu urzędowi pocztowemu zwrócona z powrotem. Pieniądz ten nie został jednak wręczony właścicielowi, gdyż — jak się obecnie okazało — przywłaszczył go sobie urzędnik Spandel. Spandel ostatnio został skazany na 2 lata więzienia za kradzież większej gotówki i karę już odsiada. Nieuczciwy urzędnik na skutek sporządzonego aktu oskarżenia odpowiadał w tych dniach przed sądem w Rybniku i otrzymał nową karę.

Naprawił więzienie, zdemolowane przez siebie

Mieszkaniec osady Głusk — Józef Sadowski będąc w Lublinie wstąpił do restauracji, gdzie po uraczeniu się alkoholem wywołał awanturę. Zajęcie zlikwidował policjant i Sadowskiego osadzono w areszcie do wytrzeźwienia. Po kilku godzinach okazało się, że aresztant wyłamał zamki i zbiegł. Nazajutrz po wytrzeźwieniu Sadowski trapiący wyrzutami sumienia zgłosił się do aresztu ze ślusarzem i na własny koszt dorobił do drzwi aresztu wielką, masywną sztabę żelazną, by żaden nie mógł już pójść w jego ślady... Za samowolne wydalenie się z aresztu Sadowski został skazany przez sąd okręgowy na 5 zł grzywny.

Olimpiada robotników portowych

Jak głosi fama, nie ma silniejszych robotników portowych nad belgradzkich. Zatrudnieni od świtu do zmierzchu przy wyładunku berlinek, kursujących na Dunaju, belgradzki robotnik portowy potrafi załadować sobie na plecy największe ciężary i dźwigać je z roześmianą twarzą. Niedawno portowi robotnicy belgradzcy utworzyli związek, na czele którego stanął siłacz nad siłacz, Sawa Manoilowicz. Obecnie syn dykat belgradzki zwrócił się do organizacji robotników portowych całego świata, morskich i rzecznych w sprawie zorganizowania w Belgradzie zawodów w noszeniu ciężarów. Według tego projektu każda organizacja przysłać ma do Belgradu trzech najsilniejszych członków, którzy „niech pokażą, co potrafią”.

wała się słoma i siano, w kuźni zaś narzędzia rolnicze i kowalskie. Pożar zagrażał również domowi mieszkalnemu, został jednak przez straż zlokalizowany. Do tego przyczynił się również w znacznej mierze wybudowany wodociąg, na- czej bowiem byłoby trudno o wodę. Przy pożarze uległo poparzeniu 3-letnie dziecko fryzjera Pachy. Szkoda wynosi około 6.000 zł i zostanie pokryta z ubezpieczenia. Powodem pożaru było zapalenie się smoły, gotowanej w pobliżu budynku

częściowo papą, własności A. A. Kohuta w Pogórze, wraz z przybudowaną do niego stodołą. Spaleniu uległy również narzędzia rolnicze, przechowywane w stodołę.

RAK ZIEMNIACZANY.**Cieszyn****DOM MIESZKALNY PASTWĄ PŁOMIENI.**

(C) W nocy 16 bm. spalił się stary murowany dom mieszkalny, kryty częściowo słomą a

(C) W celu zupełnego zwalczania raka ziemniaczanego Ministerstwo Rolnictwa za zgodą Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego wydało rozporządzenie o zastosowaniu w uprawie ziemniaków rakoodpornych. Nakaz ten obowiązuje wszystkich rolników z terenu woj. śląskiego. Wobec nadchodzącego okresu kopania ziemniaków w Cieszynie wzywa wszystkich właścicieli gruntów i użytkowników do nabywania ziemniaków rakoodpornych. Informacji o źródłach nabywania sadzonek udziela komisja lustracyjna.

W królestwie skarbnika

Powieść śląska z niedawnych czasów

18) (Ciąg dalszy).

Tymczasem żandarm wchodził po schodach do góry, a z nim gospodarz. W domu powstała wrzawa, mieszkańcy się budzili i otwierali drzwi.

Minkus pociągnął Kozaka za rękę do swojej izby i zaryglował drzwi.

— Co począć?

— Nie można oknem się spuścić na dół? — zapytał Kozak.

— Nie mam niczego, po czym byś się mógł spuścić.

— Prześcieradło, ręczniki, chusty, dawaj czym prędzej, zwiążemy...

Tu Kozak zaczął biegać po izbie i szukać. Minkus zakłopotany biegał za nim.

Ale żandarm już wszedł na drugie piętro. Wyraźnie słychać było jego kroki i brzęk ostróg przy butach.

— Już są przy drzwiach!

— Cicho! Słuchajmy!

Serca były im gwałtownie, jakby z piersi wyskoczyć chciały. Minkus oparł się o drzwi, Kozak stał na środku izby, trzęsąc się, jak w febrze...

Lecz żandarm nie podszedł do drzwi mieszkania Minkusa.

— Idą dalej!

— Słuchajmy!

W tej chwili usłyszeli pukanie do drzwi przyległych i zarazem głos gospodarza Czaji:

— Hej, panie Pokorny, otwórzcie drzwi!

— Do Pokornego idą! — szepnął Minkus.

— Może myślą, że tam mnie znajdują.

— Słuchajmy!

Żona Pokornego zbudziła się najpierw i zawołała:

— Kto tam po nocy łazi?

— To ja, gospodarz domu.

— Co chcecie? Przecieżmy wam mieszkanie zapłacili...

— Otwierajcie!

— Na co?

Na to nie było zaraz odpowiedzi, lecz wnet rozległ się głos żandarma:

— W imię prawa otwierajcie!

— O la Boga! Mężu, wstawaj! Co się stało?

— Zaraz przyjdę drzwi otworzyć.

Słychać było kroki ku drzwiom, potem ktoś odsunął rygiel a żandarm z gospodarzem weszli do mieszkania Pokornego.

— Pokorny, — odezwał się żandarm — z polecenia pana prokuratora aresztuję was!

— Ach, Boże, Boże, — krzyknęła żona.

— Za co? Za co? — pytał Pokorny; — przecie nikogo nie zabiłem?

— Dowiedzie się o wszystkim w więzieniu. Tymczasem wam powiadam, że jesteście podejrzanymi o nastawanie na życie Jana Roboty...

— Ja? Mój Boże, ty widzisz moją niewinność! — wołał Pokorny.

— Nie gadajcie — krzyknął żandarm — lecz ubierajcie się szybko.

— Nie po ciebie przyszli, — szepnął Minkus do Kozaka, lecz przelął się, gdy na niego spojrzal: Jan był blady, jak ściana i dyszał.

Usiadł na łóżku i zwiesił głowę.

— Co ci? Mów, co ci się stało?

Kozak jednak nie odpowiadał, tylko ręką skinął na Minkusa, ażeby milczał. W głowie mu się mieszało.

— Widzisz, — szeptało mu sumienie — to twoja sprawa! Dla ciebie tego czło-wieka wydzierają rodzinie! Dla ciebie go okują w kajdany! Dla ciebie będzie pohańbiony przed całym światem!

On niewinny naje się wstydu i łez, a ty, a ty?

W izbie Pokornego lament coraz bardziej się wzmacniał. Pokorna zbudziła dzieci.

— Ojca nam biorą, dzieci!

— Tatusi! Tatusi!...

— Proście pana żandarma, aby ojca zostawił...

Dzieci przybiegły do żandarma i zaczęły prosić, płacząc rzewnie. Pokorna zaś chodziła od dzieci do męża, łęcząc i zawodząc.

— Panie Czaja! Znacie przecie mego męża jako człowieka porządnego. Poręczcie za niego!

Lecz żandarm rzekł:

— Poręczenie nie starczy. Jest wyraźny rozkaz, aby Pokornego do więzienia odstawić...

— On niewinny! — wołała Pokorna

— Sąd to rozsądzi! — odpowiedział sucho żandarm: — ja nie wiem, czy winny, czy niewinny...

A za ścianą Kozak słyszy te słowa i wie, że Pokorny niewinny, a jednak nie podniesie głosu, bo się obawia o siebie i swoją własną wolność. Ale sumienie nie daje mu spokoju i kołace do jego duszy i serca.

— Tyś chrześcijanin, a pozwalasz na to, że za ciebie niewinny człowiek cierpi. Ty się chlubisz, żeś śmiały i mężny, a oto teraz lękasz się i chowasz, jak podły tchórz!

Siebie chcesz uratować, a ojca rodziny gubisz. Wstyd i hańba takiemu człowiekowi!

Nie wart jesteś imienia chrześcijanina!...

W tym krzyk i płacz wielki rozległ się z izby Pokornych. Właśnie wyprowadzali Pokornego z izby, a żona i dzieci uwiesiły się mu u rąk, czeptały się nóg...

— Tatusiu, tatusiu!...

— Nie płacz żono! Nie płaczcie, dzieci! Jestem niewinny i niewinność moja niebawem się wykazać musi. Wróć wnet do was! Nie płaczcie!...

A w tym i pan Czaja się odezwał do Pokornej:

— Hamujcie się, kobieto, i zostańcie z dziećmi w izbie, bo mi cały dom zbudzie. Jeśli mąż wasz niewinny, puszczą go z więzienia.

— Skoro tylko Jan Robota zezna, kto go chciał zadusić i potwierdzi, że tym człowiekiem nie był Pokorny, sąd puści waszego ojca, — rzekł żandarm. — Nie

schodźcie z nami na dół, bo wam to tak nic nie pomoże...

Lecz Pokorna nie zważała na te słowa i razem z płaczącymi dziećmi postępowwała za mężem.

— Wstań, pokaż się żandarmowi. — mówiło sumienie Kozakowi. — i wyznań, że ty jesteś winowajcą a uwolnisz niewinnego. Jeżeliś miał odwagę wykonać napad na Robotę, miej też odwagę, znieść wszystko, co z tego czynu wynikło...

Idź, idź... Nie dopuść, ażeby niewinny cierpiał. Idź, idź...

I z Kozakiem dzieje się coś dziwnego. Głowa mu ciąży, nerwy drżą, serce bije gwałtownie, myśli jakby uciekły z głowy; nic nie słyszy, prócz głosu tajemniczego, który woła na niego:

— Idź!

Ale Kozak nie wstaje i nie idzie, lecz trzymając głowę obiema rękami, siedzi na łóżku Minkusa.

Pokornego tymczasem sprowadzono na dół. Żona z dziećmi wróciła do izby z wielkim płaczem. Spać już nie będą...

— Kłękajcie, dzieci, — mówi Pokorna, — odmówimy litanie do Opatrzności Boskiej, ażeby naszym ojcem się opiekowała i nam go wnet przywróciła.

I zaczyna a dzieci odpowiadają...

— Podły tchórz! — woła sumienie na Kozaka. — Czy los tych biednych dzieci cię nie wzruszy? Głód będą cierpały dla ciebie! Palcem na nie wskazywać będą dla ciebie! Podły, podły...

— Karolu, daj mi rękę, — krzyknął Kozak, — bo mi się w głowie miesza; stój przy mnie...

— Co się z tobą dzieje? Niczego nie pojmuję. Powiedz, co ci się stało?

— Ach, Karolu, Karolu, gdybyś ty wiedział, co się ze mną dzieje?... Ale nie czas opowiadać, nie czas. Co się stało, odstać się nie może... Bądź zdrow! Zdaje mi się, że w domu już się uspokoiło i możemy wyjść...

— Czekaj, zobaczę...

Gdy Minkus wyszedł, Kozak oparł się o ścianę i wsłuchiwał się w to, co się w mieszkaniu Pokornego działo. Litanii jeszcze nie skończono. Pokorna powtarzała wezwanie jedno po drugim, a dzieci odpowiadały. I widocznie słowa błagalne ukoili ich żal, bo w głosie nie było już słychać płaczu, ani jęku.

W tym Minkus pojawił się w izbie.

— Wszyscy śpią! Chodźmy!

Kozak jednak wziął za rękę i rzekł: — Słuchaj, Karolu, kto wie, jak długo Pokornego nie będzie w domu; może żona jego z dziećmi głód będzie cierpiała. Oto masz nieco pieniędzy, daj im, gdy będzie potrzeba, ale nie zdradź mnie. — Powiedz, że to ty dajesz.

— Pocziwy z ciebie człowiek! — odrzekł na to Minkus.

Potem obaj wyszli z izby i zaczęli schodzić w ciemności na dół. Minkus otworzył bramę Kozakowi.

— Zostań z Bogiem, Karolu!

— Idź z Bogiem, Hanysku, a pisz!

— Pamiętaj o mojej matce!...

9. W ucisku.

Nazajutrz rano zgłosił się do lazaretu Jacek Robota i prosił o rozmowę z bratem. Ponieważ stan chorego bardzo się poprawił, lekarz nie sprzeciwiał się temu.

Na widok Jacka uśmiech pojawił się na bladej twarzy Jana.

— Szczęść ci Boże! — zawołał Jacek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śmiech to zdrowie

LA VIE PARISIENNE

Na tarasie wielkiej kawiarni na Montparnasse siedzą dwaj znani humoryści Cami i Tristan Bernard.

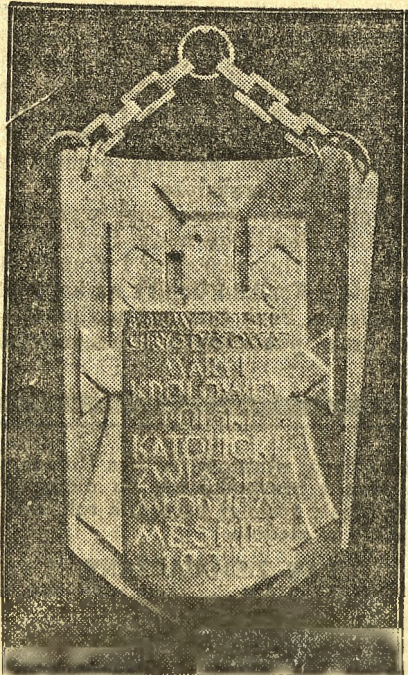
— Niech pan posłucha — odzywa się Cami, wodząc wzrokiem po międzynarodowym towarzystwie, które obsadło stoliki — słysząc wszystkie języki... z wyjątkiem francuskiego. Czy jest w Paryżu choć jedno miejsce, gdzie by człowiek znalazł się wśród samych Francuzów?

— Tak, — odpowiada Tristan Bernard — urząd podatkowy.

DLACZEGO

— Lloyd George był dla Anglii tym, czym Joanna d'Arc dla Francji — oświadczył jeden z mówców na wiecu wyborczym stronnictwa liberalnego w Londynie.

— W takim razie — rozległ się okrzyk z tłumu — dlaczego go dotychczas nie spalono?



Młodzież polska zrzeszona w Katolickich Związkach Młodzieży Męskiej z racji swego złotu w Częstochowie złożyła w Sanktuarium N. Panny Maryji na Jasnej Górze wotum w postaci ryngrafu, wyobrażonego na fotografii.

SZKOCI

Mac Gregor — rasowy Szkot — kupił sobie 100 drogich cygar i ubezpieczył je od ognia. Potem wypalił je i zażądał wypłaty odszkodowania.

Ale dyrektorem Towarzystwa Ubezpieczeń był również Szkot. Premii nie wypłacił, ale oskarżył Mac Gregora o złośliwe podpalenie ubezpieczonej ruchoomości.

SPOTKANIE NA ULICY

Doktor Rzepka spotyka na ulicy dawną znajomą.

— Jak się pani miewa?

— Dziękuję, doskonale, panie doktorze...

— A jak zdrowie pani męża?

— O, świetnie...

— A pani siostra jak się miewa?

— Jest jak najzdrowsza...

— A dzieci?

— Niech się pan doktor nie gniewa, ale dzieci też są zdrowe.

OŚWIADCZYN

— Pani jest tak młoda, a ja tak stary... Czy zechce pani zostać moją wdową?

ZNA SWOJE KLIENTKI

— Och, co za śliczny kostium kąpielowy? Czy pan mi gwarantuje, że w wodzie nie zmieni koloru?

— Ależ proszę pani, kto słyszał wchodzić do wody w takim pięknym kostiumie!...

W BIURZE

— Słuchaj, poco ci aż dwie maszyny? Czy masz tak dużo pracy?

— Nie, odwrotnie, mam dużo wolnego czasu.

PIERWSZA MYŚL

Późną nocą pan Krupka zrywa się na głą z łóżka i woła do żony.

— Na Boga! Eulatio, ubieraj się szybko. Nasz dom się pali.

— O Boże! — lamentuje małżonka. — Jaką suknię radzisz mi włożyć? Te popielatą chyba, prawda?

Ciekawostki

Kobiety w kapeluszach przed sądem.

Każda kobieta, która zmuszona jest stanąć przed sędzią angielskim w celu przedłożenia wyjaśnień, musi być ubrana w kapelusz, zgodnie ze starodawną tradycją. Świadkowie, którzy tego zwyczaju zaniebają, muszą zgłosić się ponownie. Jest rzeczą ciekawą, gdy przychodzi do sądu dziewczyna czy kobieta wiejska, nie nosząca zazwyczaj kapelusza, lub nieznająca powyższych przepisów prawa tradycyjnego, wówczas na życzenie sędziego wieśniaczka zawiązuje chustkę na głowie, imitując kapelusz... ażeby tradycji stało się zadość. Dlatego w sądach angielskich widzi się kobiety w zawojach z chustek, bo przepis tradycji jest przepisem.

Przemyt opium w guzikach.

Policja londyńska od dłuższego czasu poddała pilnej obserwacji pewną bardzo elegancką i przystojną Armenkę, która odbywała częste podróże pomiędzy Londynem, Calais i Paryżem. Przebywała poza tym w najwytworniejszym towarzystwie, zawsze będąc przy dużej gotówce. Obserwacje doprowadziły do bardzo ciekawych rezultatów. Oto okazało się, że owa piękność była szmuglerką opium. Lecz jeszcze ciekawszym był fakt, że opium szmuglowała w guzikach od kostiumu.

Bociany zatkały komin fabryczny.

W miejscowości Hanseberg w Niemczech miał miejsce ciekawy wypadek. Po odremontowaniu nieczynnej gorzelni, próbowano rozpalic palenisko. Nie chciało ono jednak wcale „ciągnąć”, tak że musiano poddać kontroli cały przewód kominowy. I tu wyjaśniła się zagadka trudności rozpalenia paleniska. W kominie tkwiły dwa bociany, zaccadzone dymem, ledwie żywe. Wiedocześnie w wędrówce na południe musiały wpadć do wnętrza komina, nie

— 44 —

Teraz już wiedział, dlaczego miasto opustoszało... Raport do Madras... Czy dojdzie... Czy też padnę w drodze od kuli lub noża..

Ulica była pusta. Dlatego od razu musiał zwrócić uwagę na młodą kobietę, która naraz zastąpiła mu drogę.

— Pardon! — zapytała, nim zdążył przyrzec się bliżej. — Zgubiłam hotel... „Merchandise” i szukam go już od godziny. Trudno zorientować się w tym chaosie uliczek i tarasów.

— Kiedy pani przybyła do Dshaffny — pędził ją ostrą, niespodziewaną odpowiedź i kobieta cofnęła się o krok, zmieszana. Jej zdziwione spojrzenie podziało jak kubek zimnej wody i pozwoliło mu odzyskać równowagę. Przecież jemu nie wolno zdradzić się, że jest oficerem wywiadu. Przekłete nerwy... wstrętne słońce... I ta wiadomość od Mortona...

— Przepraszam... Czy pan jest oficerem policji...

— Nie — uspokoił ją. Tylko... jestem urzędnikiem jednej z firm tutejszych. Przed chwilą otrzymałem przykrą wiadomość z Europy. I to mnie nieco wytrąciło z równowagi. Chyba pani jednak nie przestraszyłem...

— Trochę... Bo, przyznam się panu... Jeszcześmy się nie zameldowali...

Pomyślał, że to jest resort Boba Hatotna i dodał:

— Więc zgubiła pani hotel!..

— Paradne. I po drodze ani jednego przechodnia, kogo by można zapytać... Czy ewakuowano miasto..

— 41 —

ka informacja — Nie mówiłem ci o tym, ponieważ uznałem to za zbyt ciche.

— Dlatego...?

— Nie musisz kończyć. Tak, to jest przyczyna wadliwego funkcjonowania radiostacji w Port Blair. Nasze telefony są włączone do podsłuchu. Kabel telegraficzny do Nikobarów przecięty. My jesteśmy zamknięci na tej wyspie jak w więzieniu. Przygotowałem szczegółowy raport. Przed godziną omal nie dostał się on w ręce Tahashi'ego.

— On?...?

— Taki sam kupiec jak Issuf i Malajczyk jak ty i ja. Szef japońskiego wywiadu. Naturalnie o tym wiedzą tylko wtajemniczeni. Dlatego miasto jest jakby opustoszałe. Chcą zająć Ceylon jako klucz pozycyjny dla floty. Mogli by stąd trzymać w szachu Dekhan. Według informacji Issufa chcą odciąć Singapur i zaatakować od strony Chin na lądzie. Połącz to z powstaniem nacjonalistów i z sytuacją europejską, to zrozumiesz... A nasza baza wschodnio-indyjska zdaje się nie wiedzieć o niczym. Tahashi przejmując nasze sprawozdania i redaguje je w niewinnej formie...

— On? — powtórzył Monty. Zaschło mu w gardle...

— I jego europejscy doradcy. Na jedno wychodzi.

— Ależ my się nie damy. Nasza niezwyciężona flota...

— Przestań, Monty. Taki entuzjazm jest dobry na transparentach demonstracji patriotycznej na Victoria Road. Musimy myśleć

trzeźwo. Jest jedno wyjście: Zawiadomić naszą bazę póki czas i zastosować uderzenie zapobiegawcze. Jeżeli mój raport nie dojdzie na czas — co też nie przesądza sprawy — to będzie źle z nami. Najgorzej. Radio, telegraf i telefon bezcelowe. Pozostajesz ty. Przyjechałeś tu jako kurier mojej placówki i teraz wiesz po co tu jesteś...

Pułkownik urwał i spojrzał swemu oficerowi prosto w oczy.

— I masz okazję wybicia się. W twoim dossier w rubryce charakterystyki figuruje słowo: wybitnie ambitny.

Monty Leroy przełknął ślinę a Morton ciągnął:

— Ja mam rozkaz nie opuszczenia posterunku i raczej zginę niż sprzeniewierzę się obowiązkowi. Wyruszysz sam. Nie ufam Issufowi, on za dużo pyta — jest najpewniej w strachu i nie mogę dziwić się temu.

— Kiedy wyruszę?

— Dziś w nocy. Muszę jeszcze raz przepisać raport i uzupełnić go w związku z tym, co mimowoli zdradził Tahashi...

Rysy twarzy pułkownika ściągnęły się.

— Jeszcze jedno: Pamiętaj, grozi ci śmierć. To jest otwarta gra. Poza tym nie zapomnij, że działasz sam. Jeżeli spotkasz w drodze człowieka nazwiskiem Allan Down, lub jednego z jego czterech kompanów — strzelaj...

— Co! Do nich... Przecież...

— To jest rozkaz, poruczniku Montague Leroy. Teraz odejść. Wydam ci jeszcze szczegółowe instrukcje.

— Yes, sir. — Zasalutował na sposób wojskowy i wyszedł. Pułkownik zapalił papierosa i zadzwonił. Niemal natychmiast rozległy się ciężkie kroki i ukazał się wysoki mężczyzna o twarzy i oczach osiemnastoletniego chłopca. o potężnej czuprynie rudych, ognistych włosów.

— Pan mnie wzywał, cornel.

— Tak, Tom. Staniesz tu przed drzwiami w pogotowiu. Nie ma mnie w domu dla nikogo. Bez wyjątków.

— Ay, ay, cornel.

Morton został sam. Usiadł do opracowania raportu na nowo. Jego rozkaz, wydany Monty'emu i dotyczący Allana był usprawiedliwiony. Przecież sam widział, jak Tahashi wychodził nietknięty, a za nim po chwili ten milczący Ned. Ta piątka ma autentyczne angielskie paszporty, lecz...

Tymczasem Monty udał się do swego pokoju. Przeszedł przez szeroki plac, otoczony wysokim murem; widział postaci obu wartowników z karabinami. Otworzył drzwi. Próbowal przeczytać gazety, nie mógł jednak usiedzieć spokojnie ani skupić się. Nie bacząc na wysoko jeszcze stojące słońce wyszedł na miasto, zawiadomiwszy uprzednio Toma, że wróci za godzinę.

Chciał spacerować się trochę, zebrać myśli i odzyskać równowagę ducha. Słowa pułkownika musiały wywrzeć wrażenie. Dziś w nocy... Grozi ci śmierć... To jest otwarta gra... Mimo woli rozglądał się niespokojnie...

mogąc następnie się wydostać. Obecnie pozostają jeszcze na kuracji w tamtejszym dworze: jest wątpliwe, czy będą w stanie odlecieć na południe.

Fala gorąca zmusza do zamknięcia szkół amerykańskich.

W początkach września część Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej została nawiedzona niebywałymi o tej porze falami gorąca. Temperatura dochodziła do 38 stopni. W wielu miejscowościach musiano zamknąć szkoły, które niedawno rozpoczęły lekcje. W miejscowości St. Luis zdarzyło się kilka wypadków śmiertelnych wśród dzieci: szkolnych wskutek udaru słonecznego.

Prawo serii.

Policja polska na Pomorzu, niemiecka w Prusach Wschodnich oraz kłajpedzka i litewska w Kłajpedzie, zatrudnione są wszystkie poszukiwaniem nieznanymi sprawców, którzy prawie jednocześnie: na Pomorzu w okolicach Chełmży, w Prusach Wschodnich w okolicy Riesenburg oraz w okolicach Kłajpedy obcinają masowo ogony koniom.

Przed setną rocznicą beatyfikacji błog. Bronisławy.

Wobec zbliżającej się setnej rocznicy beatyfikacji błog. Bronisławy pp. norbertanki w Krakowie na Zwierzyńcu wydały świeżo dwie publikacje jubileuszowe: „W hołdzie błog. Bronisławie” pióra p. Zofii Głosówny i „Zwierzyniec pod Krakowem i jego zabytki historyczne” pióra p. Wacława Dutkiewicza. Praca p. Głosówny zawiera zbiór fragmentów scenicznych, deklamacyj itd. na akademię i obchody ku czci błog. Bronisławy. Praca p. Dutkiewicza wprowadza nas w środowisko, w którym żyła i umarła błog. Bronisława i gdzie spoczywają jej święte kości.

Zaolzie musi być potraktowane tak jak Sudety

WARSZAWA. Wczoraj wieczór poseł R. r. w Pradze p. Papee złożył czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której powołuje się na oświadczenie rządu czeskiego, iż polska ludność Czechosłowacji nie będzie dyskryminowana w stosunku do jakiejkolwiek innej grupy narodowościowej, oświadczając, że rząd polski oczekuje, iż rząd czeski sprawę terytoriów, zamieszkałych przez ludność polską załatwi w sposób analogiczny, jak problem terytoriów ludności niemieckiej.

Równocześnie nota stwierdza, iż wobec tego stypulacje umowy polsko-czeskiej z roku 1925, dotyczące sytuacji ludności polskiej, stały się bezprzedmiotowe i postanowienia te wypowiada.

LONDYN. Dnia 21 września w godzinach wieczornych ambasador R. P. w Londynie p. Raczyński złożył lordowi Halifaxowi notę, w

której podtrzymuje całkowicie dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji.

PARYŻ. Ambasador R. P. w Paryżu p. Łukasiewicz złożył we francuskim ministerstwie

spra. wzagranicznych notę, w której podtrzymuje dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji i poddaje ocenie londyński projekt załatwienia problemu czechosłowackiego.

Praga odwołuje obywateli czeskich z Polski

WARSZAWA. Czeskie władze wojskowe rozesłały nakazy do obywateli czechosłowackich, przebywających w Warszawie, wzywając ich do natychmiastowego powrotu do Czechosłowacji. Nakazów takich wysłano ok. pięćset. Wśród wezwanych znajdują się także Polacy ze Śląska Zaolzańskiego. Ogółem w stolicy przebywa około 1000 obywateli czeskich.

Firmy przemysłowe i handlowe natrafia-

ją na poważne trudności w stosunkach z firmami czeskimi. Korespondencja z Czechosłowacji nadchodzi z dużym opóźnieniem, a koperty noszą ślady otwarcia, dokonanego przez cenzurę czeską. Wskutek tych trudności zmniejszyła się ilość zawartych transakcji.

Pociągi międzynarodowe, idące przez Czechosłowację, odchodzą i przychodzą puste. Podróżni obierają drogę przez Berlin.

Ofensywa czerwonych

SALAMANKA. Komunikat kwatery głównej wojsk gen. Franco donosi, że w poprzedzialek na froncie andaluzyjskim wszystkie natarcia nieprzyjaciela na odcinkach Villa del Rio zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Na froncie Teruelu natarcia nieprzyjaciela na wzgórze Sarrio, nie udało się całkowicie. Na froncie Ebro wojska nasze zdobyły dwie linie okopów nieprzyjacielskich. W niedzielę lotnictwo nasze bombardowało obiekty wojskowe w portach Tarragony, Alicante i Mahon.

Naczelnik harcerstwa czeskiego zmarł

po wysłuchaniu audycji z wiecu w Katowicach

W Czechach zmarł na udar serca prof. A. B. Svojsik, naczelnik skautek i skautów czeskich. Svojsik, wielki patriota czeski, znany był z gorącej sympatii dla Polski i odnosił się bardzo krytycznie do polityki rządu czeskiego w stosunku do Polski. Śmierć jego nastąpiła po wysłuchaniu audycji radiowej z wiecu w Katowicach.

Na Węgrzech spadł deszcz piasku

Osobliwy fenomen meteorologiczny obserwowano ostatnio na puszczy węgierskiej. W pewnej chwili niebo pokryło się czarnymi chmurami, z których jednak nie spadł deszcz, lecz zupełnie mialki piasek w rodzaju szarżółtawego pyłu, który w wielkich masach pokrył powierzchnię ziemi. Zachodzi przypuszczenie, że piasek ten został przyniesiony przez wiatr z Małej Azji lub z Arabii.

Falszerze pieniądze przed sądem

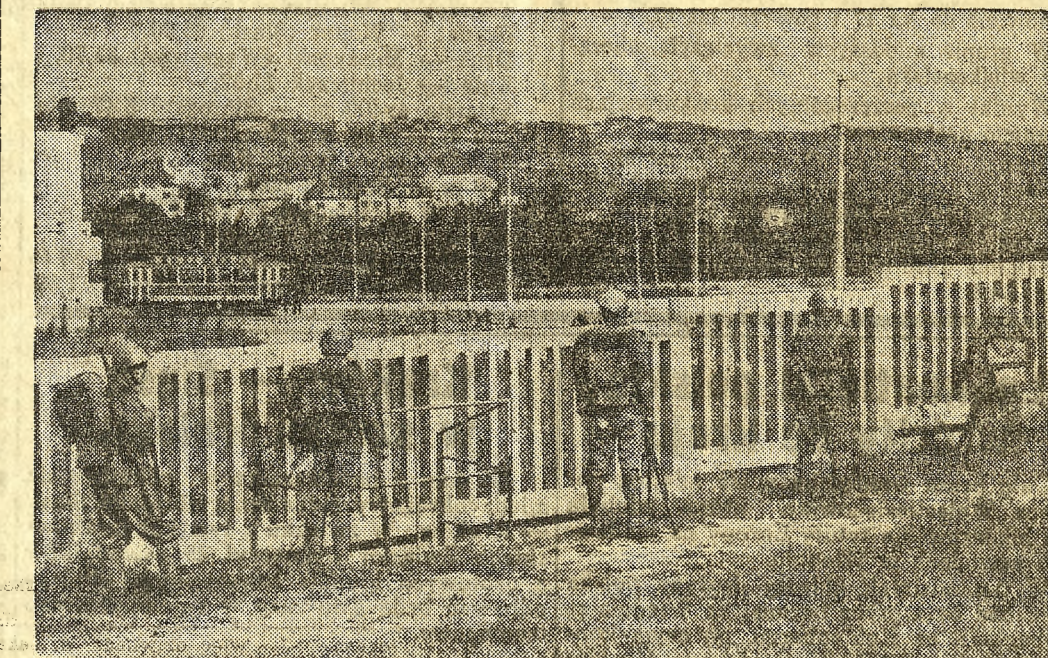
Od dłuższego czasu policja myśliwicka miała wiadomość, że na jej terenie grasuje dobrze zakonspirowana szajka falszerzy pieniędzy, która puszcza w obieg monety dwu i pięciocentowe. Po przeprowadzeniu dokładnych obserwacji w maju br. ujęto członków szajki a mian. Jana Muchę z Brzeczkwic. Ajzena Chemię z Modrzejowa i Froima Froimowicza z Modrzejowa.

Dwu ostatnich udało się schwycić na gorącym uczynku puszczenia w obieg fałszywych monet. Co do pierwszego, który — jak się zdaje — był nie tylko kolporterem ale i fabrykantem fałszyfikatów, akt oskarżenia oparł się na zeznaniach Chemii i Froimowicza. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Muchę na 4 lata więzienia. Chemię na 2 i pół roku a Froimowicza na półtora roku więzienia.

Warto zaznaczyć, że wszyscy wymienieni byli już kilkakrotnie karani za podobne przestępstwa.

PPS. W ŁODZI PRZECIW UDZIAŁOWI W WYBORACH.

ŁÓDŹ. (tel. wł.) W Łodzi obradował łódzki okręgowy komitet robotniczy PPS nad sprawą uczestniczenia się do wyborów parlamentarnych. Łódzki komitet uchwałił nie wziąć udziału w wyborach i polecił delegatom, udającym się na zebranie rady naczelnej PPS 24 bm. do Warszawy, aby zajęli odpowiednie stanowisko na jej radzie przeciwko udziałowi PPS w wyborach.



Oddziały obrony narodowej w Pradze, które w ostrym pogotowiu strzegą ważniejszych gmachów i punktów miasta.

Chińska Joanna D'Arc

W Ameryce rozpocznie się w najbliższym czasie kongres młodzieży wszystkich krajów, na który wybrała się m. in. jako delegatka młodzieży chińskiej, Yang Whei Wing, zwana także chińską Joanną d'Arc.

Yang ma 23 lata i od samego wybuchu wojny przebywa na froncie, dokąd ufała się prosto z liceum szanghajskiego, gdzie kończyła swe nauki.

Panna Yang, w drodze do Stanów Zjednoczonych, dokąd ufała się pociągiem „Normandie“, zawitała do Paryża, gdzie została przyjęta przez organizację

młodzieżową. Przeżyć jej słucha się, jak fascynującej opowieści. Natychmiast po przybyciu na front wdziała mundur, zgoliła włosy i czekała rozkazów. Jednym z pierwszych jej wyczynów było zanieśienie polecenia dowódcy, oblężonemu przez Japończyków. Przeprawa, której dokonała w przebraniu żebraczki, była niebezpieczna i w każdej chwili groziła śmiercią. Bohaterska dziewczyna chroniła się w lejach po szrapnelach, to znów traciła kierunek drogi. Wreszcie jednak nieomylny jej instynkt zawiódł ją pod mury oblężonego miasta, do którego

Bliski Wschód pod kontrolą Turcji, Francji i Anglii!

DAMASZEK. Ze źródeł arabskich komunikują, że plan współpracy wojskowej francusko-turecko-angielskiej na Bliskim Wschodzie został już ostatecznie uzgodniony i ma na celu przede wszystkim kontrolę krajów arabskich od morza Śródziemnego do granic Iranu. Naczelne dowództwo miało być objęte przez Turków. Wiele większe ilości wojsk tureckich, jak obliczają, nie mniej niż 4 dywizje, już się koncentrują w rejonie Diabakir - Sirt.

STAMBUL. Jak donosi prasa stambulska, premier Syrii Dzemil Mardam, bawiący obecnie w Paryżu, zaproponował rękomo rządowi brytyjskiemu swe pośrednictwo celem zlikwidowania terrorku arabskiego w Palestynie. Mardam Bey jest rzekomo upoważniony do uczynienia tej propozycji przez b. wielkiego Muftiego Jerozolimy Emina al Husseiniego, który wysuwa projekt swego powrotu do Palestyny i powołania z powrotem do życia naczelnej rady arabskiej, która dzięki swemu autorytetowi potrafiłaby — zdaniem jego — powstrzymać fałę terrorku w Palestynie.

DAMASZEK. Władze francuskie zaczęły w energiczny sposób występować przeciwko utrzymywaniu przez ludność Eyrri i Libanu stosunków z powstańcami palestyńskimi. Przeprowadzane są liczne rewizje, by ukrócić potajemny handel bronią. Wykryto już kilka składów broni oraz dokonano licznych aresztowań.

STAMBUL. Jak donoszą z Jerozolimy, bieżący budżet Palestyny zawiera olbrzymie sumy, przeznaczone na bezpieczeństwo publiczne, a to w związku z obecnymi rozruchami. Na 5.446.000 funtów szterlingów całego budżetu kraju, przeszło 1 milion funtów szterlingów wyasygnowano na departament policji i więzień.

PAN PREZYDENT R. P. W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA. Dziś w środę w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się do ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby wysłuchać raportu p. ministra Becka o sytuacji międzynarodowej.

Czecho-niemco-polsko-węgro-rusino-rumuno-słowacja! a nie Czechosłowacja — mówił w Treviso Mussolini

RZYM. Wczoraj po południu Mussolini wygłosił w Treviso przemówienie, w którym oświadczył, że okręg ten był świadkiem największych zwycięstw wojsk włoskich i winien być miejscem pielgrzymek wszystkich Włochów. W ciągu 20-tu lat panowania Włoch na ziemiach wyzwolonych od Triestu do Gorycji wyrosły potężne fabryki, stocznie i elektrownie. Obcojęzyczna ludność, stanowiąca drobne odłamy wielkiej masy słowiańskiej, wykazuje w drodze spontanicznych manifestacji, iż całkowicie uczestniczy we włoskim życiu narodowym. W Trieście, oświadczył Mussolini, wspaniale defilował przede mną batalion „czarnych koszul“, składający się wyłącznie z obcojęzycznych milicjantów. Ludność ta jest dumna z udziału w naszym życiu narodowym i mocarstwowym. Oto dlaczego można zauważyć pewne kwasy niezłuczliwych polemistów, ale żeby zgłębić pewne zagadnienia, należy określić historyczne okoliczności, a także trzeba, by zagadnienia posiadały określone proporcje

„O ile dziś — mówił dalej Mussolini — Czechosłowacja przeżywa moment, który można by nazwać drażliwym, to dlatego, że nie była ona, można mówić była i powiem dlaczego — Czechosłowacja, lecz Czecho - niemco - polsko - węgro - rusino - rumuno - słowacja. Otóż nalegam, aby z chwilą, gdy przystąpiono do tego zagadnienia, by rozstrzygnięto je w sposób całkowity. W danej chwili premier brytyjski, który podjął się tej inicjatywę polityczną, doprowadza mały stateczek do pokojowego portu. Według depeszy francuskiej agencji rząd czeski po całonocnych obradach przyjął dziś z rana propozycję francusko-brytyjską, sformułowaną podczas spotkania w Londynie.“

W zakończeniu Mussolini oświadczył, że naród włoski w obliczu obecnego kryzysu zachowuje całkowity spokój. Jest to izielem rewolucji fałszywostkiej, która zjednoczyła cały naród włoski. Włosi pod liktorskimi znakami są zawsze gotowi do walki i zwycięstwa.

dostała się przed świtem, rozwijając ukryty pod łachmanami żebraczymi sztan dar chiński.

Żołnierze japońscy, zbiegli ze szpitali chińskich, gdzie się leczyli z ran, opowiadają dziwne o tej dziewczynie, która odwiedza szpitale i pobudza rodaków do zaciętego oporu przeciwko najeźdźcom. Mówi z zapałem i wiarą, budząc w nich uczucia patriotyczne i ducha rycerskiego. Ta dziewczyna o dziecinnej twarzy stała się dla żołnierzy chińskich jakby symbolem, gotowi są iść za nią w ogień.

Komenda japońska, widząc wpływ, jaki na żołnierzy chińskich wywiera Yang Whei Wing, usiłuje ją pochwytać i wyznaczyć cenę na jej głowę. Cena bardzo pokaźna, bo wynosząca 25 000 złotych.

Jadąc na kongres młodzieżowy do Ameryki panna Yang ma zamiar przedstawić młodzieży wszystkich krajów ciężkie położenie swojej ojczyzny i zapewnić cały świat, że Chiny walczą nie tylko o swój byt, ale o pokój powszechny.

JAPOŃCZYCY PRA NA HANKOU

SZANGHAJ. (Pat.) Północna kolumna armii japońskiej w Chinach środkowych dotarła na obszarze, położonym na północ od łanienucha górskiego Tatieh do miejscowości Loszan. Oddziały te znajdują się już w odległości 80 km na wschód od linii kolejowej Hankou — Pekin.

Inne oddziały tej samej grupy operacyjnej zajęły na południowy wschód od Loszan miejscowości Kungszan i Szauo. Japońskie poławiacze min, działające na rzece Yangtse znajdują się już powyżej Wusueh, podczas gdy na południowym brzegu wojska japońskie posunęły się na-pród poza Yuiszang, w kierunku Yangsin.

Odpowiedzi redakcji **ZYCIE SPORTOWE**

Czytelnik z Pszczyńskiego. 1. Pytał pan o sposób wygubienia wszy u konia. Wesz oddycha otworami, które się znajdują na dolnej stronie jej piersi. Jeżeli się więc konia nasmaruje tłuszczem np. wazeliną, to te otwory oddechowe u wszy zatykają się i wszy giną. Jest to jednak sposób dla drogi. Lepiej użyć środka następującego: Wziąć łyżkę stołową kreoliny i rozpuścić ją w jednym litrze wody letniej i wieczorem wysmarować konia tym roztworem, po czym zamknąć stajnię, żeby się koń nie zaziębił. Trzeba to powtarzać z pięć razy co trzeci dzień. Wtedy się wszy wyniszczą. 2. Jeżeli koń dostał na całym ciele czerwone plamy, które się pokrywają strupem, to zachodzi niebezpieczeństwo jakiejś poważniejszej choroby. Należy więc zgłosić się do powiatowego weterynarza.

A. W. w P. Testament własnoręczny musi być napisany w całości przez robiącego testament. Musi być przed nim podpisany i posiadać datę sporządzenia. Z tego przepisu widać, że treść może być dowolna według uznania sporządzającego testament.

M. P. w S. Przeliczenie jest zgodne z ustawą. Można wnieść o spłacenie zaległości ratami po poświadczeniu wniosku przez władze miejscowe.

B. P. w P. Podatkowi dochodowemu podlegają ci płatnicy, których dochód roczny wynosi 1500 zł i więcej.

Nr 105. Utrzymanie bramy i podwórka należy do obowiązków właściciela domu.

W. W. w Cieszyńskim. Nadmierne lizanie soli przez jagnięta niewątpliwie im szkodzi. Nie trzeba zadawać za wiele.

Pracownik umysłowy. 1. W myśl art. 34 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych w razie zwolnienia pracownika przez zarząd masy upadłościowej (z powodu zamknięcia przedsiębiorstwa), pracownikowi należy się trzymiesięczne wynagrodzenie od daty zamknięcia przedsiębiorstwa. Przepis ten nie narusza dalej idących praw pracownika z umowy o pracę, a więc np.: syndyk masy upadłości obowiązany jest wypowiedzieć pracownikowi pracę w terminie przez prawo przepisany. 2. O ile przedsiębiorstwo przejdzie w czasie trwania stosunku pracy w posiadanie innej osoby, stosunek pracy trwa nadal bez zmiany. Pracownik może jednak w ciągu miesiąca od daty zmiany posiadacza rozwiązać umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia, chociażby umowa była zawarta na czas określony.

P. J. w Poznaniu. Testament ustanawia się: 1. przed sądem lub notariuszem, lub 2. przez własnoręcznie spisane i podpisane oświadczenie ostatniej woli z podaniem daty i miejsca. Testament można złożyć na przechowanie w sądzie lub u notariusza, lecz można przechowywać u siebie pod zamknięciem.

W. J. w R. 1. Jeżeli ktoś przyjął spłatę długu w markach, może żądać dopłaty na podstawie przepisów o waloryzacji tylko w tym wypadku, jeżeli sobie przy spłacie to prawo zastrzegł. Jeżeli to prawo nie było zastrzeżone, można dopłaty odmówić. 2. Przerachowanie udziałów następuje zależnie od wysokości przepracowanego majątku spółdzielni i zostaje przez każdą spółdzielnię podane do wiadomości. Żądanie wypłaty udziału można dopiero po wystąpieniu, które nastąpiło na podstawie wypowiedzenia zgodnego ze statutem.

J. Z. w T. Sporysz jest jedną z najsilniejszych trucizn. Jest to grzybek maleńki, wyrastający z ziarna głównie żytowego. Najwięcej pojawia się na kłóskach żyta jarnego w lata wilgotne. Przed lub podczas żniwa owe male rożki opadają i leżą na ziemi do wiosny. Wówczas pojawiają się na tych pękających rożkach maleńkie, kapeluszkowe, jaskrawo czerwone grzyby, wydające zarodki, które wiatr zanoszą do ziarna w kłosie i tam wyrastają znowu rożki czarne. Klacze żrebnie po spożyciu przypadkowym sporyszu porzucają. Sporysz wstrzymuje krwiotok wewnętrzny różnego rodzaju. Kupują go w aptekach i drogeriach. Może być użyty tylko za poradą lekarza.

R. D. w Z. Przyczyną t. zw. zaburzenia jest zwyrodnienie jajników, zamknięcie ust macicznych podczas latowania się krowy, gruźlica jajnika, następstwo zakaźnego ronięcia, wywołanego bakteriami Bruga, zaburzenia przewodu pokarmowego wzgl. nieodpowiedni sposób żywienia. Daleko posunięte zwyrodnienie i zmiany chorobowe jajników mogą doprowadzić do zupełnej jałowości krowy.

St. M. w K. Tłuszcz w mleku krow jest po części wrodzony, zależy od rasy, ale też w znacznej mierze zależy i od karmy. Krowy, dające bardzo dużo mleka, mają w nim zazwyczaj mniej tłuszczu. Jeżeli się chce mieć mleko tłuszczyjsze, trzeba dodawać krowom do zwykłej karmy treściwej jak otręby pszenne, makuchy lniane czy rzepakowe, także około półtora kg makuchu palmowego lub kokosowego na dzień. Wyższy procent tłuszczu w mleku powodują również świeże i czyste liście buraków cukrowych, świeża seradela i siano z niej, plewy koniczynowe, strączyny grochu oraz ziarna roślin strączkowych. Obniżając na zawartość tłuszczu w mleku wpływają takie pasze jak makuch makowy, kwaśna trawa i wszystkie zmarnięte i bardzo zimne pasze. O wpływie pogody na zmniejszenie czy zwiększenie procentu tłuszczu w mleku nie ma wiadomości.

M. J. w O. Stwierdzono w licznych wypadkach, że na łakach nawiezionej na zimę łętami, trawa rośnie lepiej. Z łęt leżących na powierzchni łąki, deszcze wypływają trochę pokarmów roślinnych, a prócz tego łęty stanowią ochronę przed mroznymi wiatrami dla roślinności łąkowej, zatem jedno i drugie łące dobrze robi. Łętami należy pokrywać łąkę jesienią, a wiosną je zgabić i użyć na kompost.

G. J. w M. 1. Leczenie chorób sercowych polega głównie na zachowaniu diety, tj. zachowanie dobrze obmyślanej i celowego sposobu życia, zarówno w spożywaniu jak i czynnościach codziennych. Chory na serce nie powinien więc nadwyręzać swych sił. Bieganie, gimnastyka, tańce itp. ruchy powinny być unikane; zato dłuższy pobyt na wolności osiąga nierzadko dobry skutek. Unikając należy zimnych kąpiel i pływania.

Ostateczny skład Polski na mecz z Jugosławią

W niedzielnym meczu piłkarskim przeciwko Jugosławii w Warszawie drużyna Polski wystąpi w następującym składzie: Madeyski, Szczepaniak, Gafelci, Góra, Piec II, Dytko, Piec I, Piątek, Korbas, Wilmowski, Wodarz.

Rezerwa: Rudnicki, Michalski, Nyc, Kniola, Wostal.

Piłkarze jugosłowiańscy przyjadą do

Warszawy we czwartek wieczorem o godzinie 23.

Tegoroczne wyniki drużyny jugosłowiańskiej w meczach międzypaństwowych były następujące:

z Polską 1:0 w Białogrodzie, z Italią 0:4 w Genui, z Belgią 2:2 w Brukseli, z Czechosłowacją 1:3 w Zagrzebiu, z Rumunią 1:0, 1:1.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Związku Harcerstwa Polskiego

W Poznaniu rozegrane zostały po raz pierwszy ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Zw. Harcerstwa Polskiego. Zawody zgromadziły ponad 100 zawodników, którzy reprezentowali chorągwie: pomorską, gdańską, białostocką, łódzką, warszawską, śląską i poznańską.

Zawodników podzielono na dwie grupy, mianowicie do lat 17 i powyżej lat 17.

W grupie młodszych zwyciężyła chorągiew wielkopolska.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące:

Granat — Kosicki (Szamotuły) 62.30, Skok w zwyż — Landowski (Starog.) 1.50, Skok w dal — Mroczkowski 5.64, Dysk — Boger (Poznań) 46.82, Sztafeta 4x80 m — 1) Poznań (17 drużyna harc.) 39.6.

W grupie starszych również zwyciężyła chorągiew wielkopolska, uzyskując 116 pkt., 2) Białystok 64, 3) Pomorze 59, 4) Łódź 49, 5) Śląsk 21, 6) Warszawa 16, 7) Gdańsk.

Wyniki: 800 m — Tomczyk (Łódź) 2.05,8. 100 m — Mach (Gdańsk) 11,6, Tyczka — Gromon (Białystok) 3,20 Trójskok — Widmayer (Wagrowiec) 12,33. Granat — Wojtek (Śląsk) 65,60. Dysk — Muszyński (Wagrowiec) 31,73, Kula — Jechilczyk 11,57, Sztafeta 4x400 m — Starogard 3 47 min. 200 m — Neyman (Białystok) 24,3, Skok w dal — Becker 6,25, 400 m — Neyman 55,6, 1.500 m — Tomczak (Łódź) 4.24,4, Sztafeta 4x100 m — Białystok 48,5, Oszczep — Kornalewski (Bydgoszcz) 53,43 Skok w zwyż — Gromon (Białystok) 1.59.

Lekkoatletki polskie wróciły do kraju

Cała prasa wiedeńska wiele miejsca poświęca Walasiewiczównie, która zdobyła dwa mistrzowskie tytuły Europy na niedawnych zawodach w Wiedniu.

W poniedziałek ubiegły drużyna polska goszczona była przez burmistrza Wiednia p. Neubachera na Kahlenbergu, po czym konsul generalny R. P. w Wiedniu p. Grabiński podejmował Polki herbata.

W poniedziałek wieczorem drużyna polska opuściła Wiedeń, udając się do Warszawy.

Kraków — Śląsk w szczypiórniaku

W dniu 9 października br. odbędzie się międzyokręgowy mecz szczypiórniaka Śląsk — Kraków. W związku z tym kpt krakowskiego Związku wyznaczył 25 zawodników z czołowych klubów krakowskich, którzy odbywać będą dwa razy w tygodniu mecze treningowe.

IGRZYSKA BAŁKAŃSKIE

W niedzielę w obecności 10.000 widzów zakończono zostały w Białogrodzie 9-te igrzyska bałkańskie.

Nadesłane.**Życzenia.**

Radzionków. Tekla Cichowska obchodzi 23 bm. 83-lecie swych urodzin.

Wozniki. Józef Nakielski obchodzi 25 bm. 75-lecie urodzin.

Piekary Śląskie. Tomasz Pierzchała obchodzi 22 bm. 62-lecie swoich urodzin.

Wszystkim jubilatom składają serdeczne życzenia jak najdłuższego życia w zdrowiu i błogostwie Bożym najbliższa rodzina, krewni, znajomi i przyjaciele oraz agenci i redakcja „Katolika”.

Wpisy do szkoły rolniczej w Rybniku.

(K) Dwuletnia szkoła rolnicza w Rybniku ogłasza wpisy na nowy rok szkolny, który rozpoczyna się od 3 listopada. Program nauki obejmuje wykłady teoretyczne w sezonie zimowym i praktykę w miesiącach letnich od kwietnia do listopada. Wpisy na kursy rolnicze wynosi 10 zł, a opłata za naukę 20 zł. Zdolni uczniowie mogą korzystać ze stypendium.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Stała dzienna wygrana zł 5000 padła na nr 80828.

Zł 100.000 na n-ry: 92962 156318.

Zł 50.000 na nr 153023.

Zł 10.000 na n-ry: 18745 20943 39652 73658 121930.

Zł 5.000 na n-ry: 103374 131644

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Znany w całej Polsce specjalista z długiuletnią praktyką M. TILLEMAN z Krakowa, ul. Szlak 89, wynalazca opatent. bandażu stosującego go z najlepszym i najradkalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzałe

PRZEPUKLINY

(rupt.) u pań, panów i dzieci! na zlec. lek. nawet w wypadkach gdzie różnego systemu bandażu nie pomogły przyjmuje w KATOWICACH nieodwołalnie jeszcze tylko w czwartek 22, piątek 23 i sobotę 24 września br. w Hotelu „Savoy”, ul. Mariacka 6 od godz. 2-5.30 po południu. W Sosnowcu od 28/IX — 1/X br. w Hotelu Centralnym, ul. 3 Maja 11 od godz. 2.30-5 po południu. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. (2108)

Głoszenia drobne

Pompa do nawozu tanio sprzeda Banot Angela, Tychy, ul. Miłkołowska. (106)

Program radiowy

Piątek 23 września.

KATOWICE. - Godz. 5.15-17.15 Audycja poranna. 8.00 — 8.10 Audycja dla szkół. 8.10-8.20 Ciągnienie miliona — transm. z gmachu Dyrekcji Loterii Państw. 1.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płoty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03-13.00 Audycja południowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka z płyt. 15.10 Główna zbroń i towarowa w Katowicach. 15.15 „Gdzie byłem latem i co widziałem” — poradanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chórem: ks. kapłan Michał Ręka. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.40 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 16.45 „Horodyszcze nad jeziorem Świętym” — felieton. 17.00 „Jak spędzić święto? 17.10 Arle operetkowe i piosenki. 17.50 Wiadomości gospodarcze. 18.00 „Maszyna rotacyjna” — pogadanka. 18.10 S. Taniejew: Trio D-dur op. 22. 19.00 Pieśni i arle w wykonaniu Ludmiły Szreterówny. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.10 „Kalejdoskop”. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy. 23.00-23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka w języku angielskim.

TEATR, MUZYKA I EKRAN**TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.****REPERTUAR.**

Czwartek o godz. 20: „Wilki w nocy”. Piątek o godz. 20: „Wilki w nocy”. Sobota o godz. 15.30: „Damy i huzary” dla szkół. — O godz. 19.30: „Wilki w nocy” dla Zw. Naucz. Polskiego. Niedziela o godz. 15.30: „Damy i huzary” dla Kop. Słomianowice. — O godz. 19: „Damy i huzary” dla Huty „Batory”. Poniedziałek o godz. 19: „Damy i huzary” dla bezrobotnych.

Zapolska w teatrze im. St. Wyspiańskiego.

Obecnie w przygotowaniu znajduje się komedia Zapolskiej „Zabusa” pod kierownictwem Wiktora Bieckiego, ujęta w bardzo ciekawie i szeregami wysocy artystycznych choć zgodnych z tradycją pomysłów inscenizacyjnych. Premiera w czwartek 23 b. m.

TEATR NA PROWINCJI.

CHORZÓW — w czwartek 22 bm. o godz. 20: „Damy i huzary” dla Huty Pilsudski. BIELSKO — piątek 23 bm. o godz. 20: „Damy i huzary”. CHORZÓW — sobota 24 bm. o godz. 20: „Damy i huzary” dla bezrobotnych. BIELSKO — poniedziałek 26 bm. o godz. 19.30: „Wilki w nocy”. CHORZÓW — wtorek 27 bm. o godz. 19.30: „Damy i huzary” dla Skarbofermu.

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie.**REPERTUAR TEATRU.**

Czwartek o godz. 20: „Damy i Huzary” — dla załóg Huty Pilsudski i Warsztatów Przetw. Sobota o godz. 19: „Damy i Huzary” — dla bezrobotnych. Niedziela o godz. 20: Balet Parnella. Wtorek o godz. 19.30: „Damy i huzary” dla Skarbofermu.

Dział handlowy.**URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH**

z dnia 21 września.

Ceny orientacyjne: Pszenica czerwona twarda 21.50 —22, jednolita 21.25-21.75, zbierana 20.75-21.25, Żyto 15.50-15.75, Jęczmień przemysłowy 17-17.50, pastewny 15.75-16.25, Owies jednolity 17-17.50, zbierany 16.25-16.75, Kukurydza 21.50-22, Mąka pszena gat. I wyciąg 0-30 proc. 39.50-42.50, gat. I 0-50 proc. 36-38.50, gat. I-A 0-65 proc. 33.50-35.50, gat. II 30-65 proc. 31.50-33.50, gat. II-A 50-65 proc. 20-21, gat. III 65-70 proc. 17.25-18.25, pastewna 12-13, razowa 0-95 proc. 29.50-30.50, Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 27-27.50, gat. I 0-65 proc. 26-26.50, gat. II 50-65 proc. 15-15.50, Mąka ziemniaczana superior 32-33, Otręby pszenne grube przem. stand. 11.75-12.25, średnie 10.25-10.75, mialkie 9.50-10, żytnie 9.25-9.75, Hreczka 18-18.50, Groch polny 27.50-28.50, Wiktoria 30.50-31.50, Fasola biała 33-35, Wyka 21-22, Mak 73-75, Rzepak zimowy 44-44.50, Ziemiaki jadalne 4.75-5.25, Kuchnie lniane 19.75-20.25, rzepakowe 12-13.50, Śrut sojowy 25-25.50, z pestek palmowych 14-14.50, słonecznikowy 16-17, lniany 19-19.50, Siano prasowane 4-4.50, Siano łąkowe 6.50-7.50, Siano koniczynowe 7.50-8.50. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1995 ton.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 21 września.

DEWIZY: 89.90 90.02 89.58, Berlin 213.07 212.01, Gdańsk 100.25 99.75, Amsterdam 287.70 288.44 286.96, Kopenhaga 114.55 114.85 114.25, Londyn 25.66 25.74 25.59, Nowy Jork 531.50 532.75 530.25, Kable 531.75 533.00 530.50, Oslo 128.80 129.13 128.47, Paryż 14.41 14.45 14.37, Praga 18.29 18.34 18.24, Sztokholm 132.30 132.64 131.96, Zurich 120.60 120.90 120.30, Włochy 28.05 17.91, Helsinki 11.36 11.80, Montreal 530.50 528.00, Tel Aviv 25.73 25.59. Tendencja cokolwiek słabsza.

AKCJE: Bank Polski 122.50, Zachodni 33.50, Węgiel 34.00 33.75 34.00, Lilpop 79.00 79.75, Modrzejów 17.75, Norblin 30.00, Ostrowiec 60.00, Starachowice 41.75 41.00, Żyrardów 55.00 57.00. Tendencja mocniejsza.

CENY TARGOWE W PSZCZYNI

z dnia 20 września 1938 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,70, masło mleczarskie 1,80, jaja sztuka za 0,09-0,10, twaróg 1 funt 0,25, mleko 1 litr 0,20-0,26. Mięso. wieprzowina 1 funt 0,75, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,85, wołowina 0,65, cielęcina 0,60, osierdzie, mózg itd. 0,35, okrasa świeża 0,90, okrasa i mięso wędzone 1,00, łój 0,75, smalec 0,85. Jarzyny. Kapusta biała 1 główka 0,10, kapusta modra 0,15, marchew 1 funt 0,10, kalarepa wiązka 0,10, cebula 1 funt 0,15, pomidory 1 funt 0,20, kalafiory sztuka 0,25-0,40, ogórki 1 funt 0,15, kartofle centn. 50 kg 2,00, kartofle 10 funtów za 0,25, szpinak 1 funt 0,30. Owoce. Gruszki doborowe 1 funt 0,35, gruszki II gat. 0,20, jabłka doborowe 0,25, jabłka do gotowania 0,15,śliwki doborowe 0,40,śliwki II gat. 0,30, grzyby prawdziwe 0,40, cytryny 2 sztuki 0,25. Drób. gołębie para 1,50, gołębieta para 0,80-1,00, kury sztuka 2,00-3,00, kurczątka sztuka 1,00-1,80, kaczki sztuka 2,00-3,50, gęsi sztuka 3,00-4,50, indyczki i indyki sztuka 4,00-5,00.

Najistotniejszą formą udzielania pomocy bezrobotnym — to praca.